

KRAKOWSKIE

Rok V Kraków,

Niedziela 20 sierpnia 1950 r.

- Położyć kres agresji amerykańskiej
- Wysłuchać przedstawicieli obu stron
- Zapewnić pokój Korei

Przemówienie Malika na Radzie Bezpieczeństwa

LAKE SUCCESS,

W DNIU 17 sierpnia odbyło się pod przewodnictwem delegata radzieckiego Malika kolejne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa. Na początku posiedzenia przemawiali delegaci St. Zjednoczonych i satelitów USA, którzy powtórzyli stare kłamstwa i bezpodstawne zarzuty wobec Związku Radzieckiego.

Następnie zabrał głos Malik, przemawiając w charakterze przedstawiciela Związku Radzieckiego. Odpowiadając na przemówienie delegata USA Austina, Malik zaznaczył, że Austin usiłował odwrócić uwagę międzynarodowej opinii publicznej i Rady Bezpieczeństwa od wydarzeń mających obecnie miejsce w Korei.

Przed Radą Bezpieczeństwa — powiedział Malik — stoi zagadnienie pokojowego uregulowania problemu koreańskiego i problem ten powinien być rozstrzygnięty.

W dalszym ciągu swego przemówienia delegat radziecki stwierdził, że nie można mówić o pokojowym uregulowaniu konfliktu bez wysłuchania obu stron.

Następnie przedstawiciel radziecki Malik stwierdził, że:

□ Związek Radziecki gotów jest wziąć czynny udział w pokojowym uregulowaniu zagadnienia koreańskiego za pośrednictwem Rady Bezpieczeństwa, jednakże Stany Zjednoczone nie chcą tego, ponieważ dążą do rozszerzenia konfliktu, a nie do jego pokojowego uregulowania.

□ Rada Bezpieczeństwa musi wykonać swój obowiązek i doprowadzić do pokojowego uregulowania sytuacji w Korei.

Należy w tym celu wysłuchać obu stron.

Po przemówieniu Malika, posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zostało zamknięte, a następne posiedzenie wyznaczono na wtorek, 22 sierpnia.

Cały Kraków bierze dziś udział w wielkim wiecu na placu Szczepańskim

DZIŚ o godz. 9 na pl. Szczepańskim w Krakowie odbędzie się wielki wiec Obrońców Pokoju. Wszyscy mieszkańcy naszego miasta, dla których słowo „pokój“ nie jest pustym dźwiękiem, którzy znają okropności wojny i pragną pokoju całą siłą woli — wezmą w nim udział.

Fermy hodowli ślimaków

Dalekopisem z Poznania.

Po raz pierwszy w br. Centrala Państwowa „Las“ przystąpiła na terenie Wielkopolski do systematycznego zbierania jadalnych ślimaków gatunku winniczek które stanowią pożądany artykuł eksportowy. Zbiór ślimaków prowadzi się równoległe ze zbiorem jagód.

Przed wysłaniem zagranicę, co nastąpi na jesieni po zapadnięciu ślimaków w sen zimowy, są one poddawane intensywnemu odżywianiu.

„Las“ czyni obecnie przygotowania do utworzenia specjalnych ferm, na których prowadzić się będzie systematyczną hodowlę winniczek.

Biuro Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju uchwalilo:

II Kongres Obrońców Pokoju odbędzie się w W. Brytanii

Obrady rozpoczną się 13 listopada br

Odezwa wzywa Radę Bezpieczeństwa do pokojowego uregulowania sprawy Korei

PRAGA

BIURO Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju na posiedzeniu w Pradze uchwalilo odezwę o zwołaniu II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Odezwa głosi, że wokół Apelu Sztokholmskiego połączyli się i łączą się setki milionów mężczyzn i kobiet. W imieniu tych setek milionów ludzi, Biuro Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju zwołuje drugi Kongres w Wielkiej Brytanii, który obradować będzie od 13 do 19 listopada 1950 r.

Zaostrzona ostatnio sytuacja międzynarodowa stała się groźbą dla pokoju całego świata i nakłada na obrońców pokoju nowe ważne zobowiązania.

Kredyty na zakup nawozów sztucznych dla małych i średniorolnych chłopów

W PAŃSTWOWYM Banku Rolnym zostały otwarte kredyty dla małych i średniorolnych chłopów, na zakup nawozów sztucznych przeznaczonych do jesiennych zasiewów.

Kredyty te mają charakter bezgotówkowy, to znaczy, chłopci będą otrzymywać nawozy sztuczne ze Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej — na podstawie wykazów Banku Rolnego.

Wnioski o udzielenie kredytu na zakup nawozów należy składać w Oddziałach Banku Rolnego lub w placówkach terenowych Związku Samopomocy Chłopskiej. (kk)

O BROŃCY pokoju kontynuują kampanię, skierowaną przeciwko użyciu broni atomowej i przeciwko zbrojeniom, wzrost których potęguje niebezpieczeństwo wojny.

Obrońcy pokoju występują przeciwko agresji i potępiają zbrojną interwencję w wewnętrzne sprawy narodu. Żądają oni natychmiastowego przerwania interwencji w tych państwach, w których ma ona miejsce.

Obrońcy pokoju popierają kroki pokojowe, podjęte dla przerwania wojny w Korei, która jest ogniskiem groźącym ogólnym konfliktem.

Obrońcy pokoju występują przeciwko bombardowaniu, których ofiarą pada ludność cywilna.

Obrońcy pokoju żądają, by Rada Bezpieczeństwa, w skład której wchodzi 5 wielkich mocarstw, zajęła się pokojowym uregulowaniem sprawy Korei.

Odezwa kończy się wezwaniem:

Nawołujemy wszystkich obrońców pokoju na całym świecie do zorganizowania szerokich publicznych dyskusji nad tymi propozycjami.

Zwracamy się z propozycją do wszystkich organizacji politycznych, kulturalnych, związkowych, religijnych oraz do kobiet i młodzieży, do wszystkich tych, którzy dążą do zachowania pokoju na całym świecie, niezależnie od ich religijnych i politycznych przekonań.



Wielka tyra walka narodów kolonialnych o wolność i niepodległość!
Precz z interwencją amerykańską w wewnętrzne sprawy narodów azjatyckich!

Gotowi do startu!



27 bm. o godz. 15 zorganizowane będą w Krakowie wielkie pokazy lotnicze, związane z tegorocznym Świętem Lotnictwa. Na zdjęciu: odprawa przed odlotem. (Fot. WAF)

Doniosła uchwała Rady Ministrów ZSRR

O nowym systemie nawadniania w rolnictwie radzieckim

MOSKWA

RASA radziecka opublikowała uchwałę Rady Ministrów ZSRR w sprawie przebudowy systemu nawadniającego w rolnictwie radzieckim.

Rada Ministrów ZSRR stwierdza, że wobec olbrzymich osiągnięć rolnictwa socjalistycznego, ogromnego podniesienia kultury rolnictwa oraz postępów mechanizacji prac rolnych, istniejący obecnie system nawadniania wymaga unowocześnienia.

Istniejące obecnie systemy nawadniające posiadają gęstą sieć kanałów stałych, które stanowią poważną przeszkodę dla nowoczesnych maszyn rolniczych.

Nowy system nawadniania będzie opierać się na stosowaniu kanałów niestałych, które będą pozostawały na polach jedynie w okresie nawadniania. Kanały te będą kopane przy pomocy specjalnych maszyn.

Uchwała Rady Ministrów ZSRR zobowiązuje ministerstwo Rolnictwa, Ministerstwo Uprawy Bawelny oraz Ministerstwo Sowchozów do realizacji nowego systemu nawadniania w okresie najbliższych 3 do 4 lat.

570 tys. zebrano w Chrzanowie na pomoc dla walczącej Korei

W WYNIKU przeprowadzanej w Chrzanowskich zakładach pracy i organizacjach społecznych zbiórki na pomoc dla ludności Korei, walczącej z amerykańskimi agresorami — zebrano do chwili obecnej sumę 570.025 złotych.

W zbiorce tej największą aktywność wykazali pracownicy chrzanowskiego „Fabloku“ oraz członkowie Związku Zawodowego Górników z Jaworzna i Trzebinia.

Wysoka suma zebrana wyraża dobitnie o dojrzałości społecznej i dużym zrozumieniu Wielkiej Idei Pokoju przez robotników, górników i inteligencję pracującą z Chrzanowa. (Jaga)

Dziś 6 stron

Armia Ludowa wyzwoliła Takudon Amerykanie ewakuują Taeg

TOKIO

SZTAB amerykański gen. Mac Arthura podał oficjalnie do wiadomości, że władze marionetkowego rządu Li Syn-mana zostały ewakuowane z Taegu do Fusanu. Jednocześnie wojskowe władze amerykańskie wydały rozkaz przymusowej ewakuacji Taegu przez całą ludność cywilną.

Przyjemna lektura

CY deszcz pada nie tylko Zosia, ale i 3-letnia Elżbietka chętnie zaglądają do „Świerszczyka“.

(Fot. Eugenia Rudzicka)

TOKIO

Jak donoszą korespondenci wojenni, drogi wiodące z Taegu na południe oraz pola w okolicy Taegu, są pełne uchodźców cywilnych, w szczególności dzieci, kobiet i starców, przymusowo wygnanych przez Amerykanów z Taegu. Są oni pozbawieni nie tylko dachu nad głową, lecz również wszelkich środków do życia i pomocy lekarskiej.

PHENJAN.

Komunikat dowództwa naczelnego sił zbrojnych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej podaje, że na wszystkich frontach Armia Ludowa prowadzi w dalszym ciągu zwycięskie walki z wojskami amerykańskimi i lisymanowskimi. Po przełamaniu oporu przeciwnika, wojska ludowe kontynuują ofensywę.

Ważny węzeł obronny i ośrodek komunikacyjny Takudon został wyzwolony przez wojska ludowe, które zadały duże straty przeciwnikowi.

Wojska ludowe, nacierające wzdłuż południowego wybrzeża, zadały ciężkie straty 25 dywizji amerykańskiej i oddziałom piechoty morskiej USA.

Zegar z Collegium Maius znalazł się w Szczekocinie

Z INICJATYWY komisji oświaty i kultury Miejskiej Rady Narodowej odbyła się w dniu wczorajszym wizja lokalna starych murów obronnych Krakowa, wraz z basztami Passamonikowa, Stolarską i Ciesielską. Dwie pierwsze zostaną częściowo odremontowane i przywrócone do dawnego stanu. Odnosnie baszty Ciesielskiej uczestnicy wizji lokalnej omawiali sposób udogodnienia jej dla zwiedzających.

Następnie zapoznano się ze stanem i postępem robót w gmachu Collegium Maius. Prace nad tym wspaniałym zabytkiem gotyku trwają nieprzerwanie. Ostatnio odkryto szereg cennych starych polichromii oraz wyrąbane w czasie poprzedniej rekonstrukcji portale.

Równocześnie odnaleziono w Szczekocinie stary zegar, który wmurowany był ongiś nad kruzgankami podwórca Collegium Maius. Trwa również odnajdywanie mebli stojących niegdyś w gmachu starego uniwersytetu. (zł)

Jerzy Piórkowski „Silnie si od śmierci“ na stronie 2

Rewolucja nas wskrzesi! Z takim okrzykiem na stokach Cytadeli GINĘLI NAJLEPSI PATRIOCI

**Naszym
ZDANIEM**

Ludobójstwo

W OKRESIE międzywojennym i podczas wojny, faszysty włoscy i niemieccy wprowadzili system nieludzkiego, brutalnego bombardowania miast i wsi napaścnych terenów. Setki tysięcy i miliony niewinnych ludzi straciło życie w następstwie takich bombardowań.

Czy miały one chociaż najmniejsze uzasadnienie wojskowe? Nie, i nawet nie usiłowano konieczności, ciemiężkami wojskowymi uzasadnić bombardowań otwartych miast, nie szukano usprawiedliwień dla polowania z samolotów na ludzi w Abisynii, w Hiszpanii, a potem w Polsce i we wszystkich iracjach napaścnych przez faszystów.

Bo jakie mogło być uzasadnienie polowania z samolotów na dzieci pasące krowy lub uciekinierów na szosie? „Ideolog” faszystów, Hitler, rozgrzeszył w „Mein Kampf” zbrodniarzy, pisząc, że brutalność wobec ludności cywilnej terroryzuje przeciwnika i czyni go podatniejszym na klęskę.

Amerkańscy spadkobiercy Hitlera stosują jego nauki, bombardując miasta i wsie koreańskie. Cały świat cywilizowany z najwyższym oburzeniem i obrzydzeniem dowiaduje się codziennie o nalożach terrorystycznych amerykańskich lotników.

Podobnie jak hitlerowcy, amerykańscy napaścnicy nie usiłują usprawiedliwić swych ludobójczych czynów. Reakcyjna prasa amerykańska drukuje sprawozdania swych korespondentów, którzy przyznają, że te naloży nie mają celów wojskowych, lecz wyłącznie terrorystyczne. Dlatego łamie się prawa wojny, zakazujące w Konwencji Haskiej i przepisach dotyczących wojny lotniczej, stosowania tego ludobójczego środka wojny.

Depesze Rządu Polskiego do Przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa i Sekretarza Generalnego ONZ, potępiające ludobójcze metody amerykańskich agresorów, wyrażają pogląd wszystkich uczelnych Polaków, wszystkich uczelnych ludzi na świecie.



Silniejsi od śmierci

JERZY PIÓRKOWSKI

W POGODNE, lipcowe południe, na cichej uliczce warszawskiego śródmieścia rozległy się strzały.

Chwilę przed tym policyjny agent wtoczył do bramy domu na ulicy Zgoda trzech robotników warszawskich: Hibnera, Kniewskiego i Rutkowskiego. Czekali oni już od dłuższej chwili na mającego właśnie ową uliczkę przechodzić prowokatora. Był to do niedawna towarzysz partyjny o pseudonimie „Radełko”. Teraz powszechnie nazywano go „Brudełkiem”. Ale było to doprawdy bagno. Ten młody, trzydziestoletni mężczyzna o czarnych, wypomadowanych starannie włosach i przystrożonym skąpym wąsem, zaprowadził już wielu ludzi z aktywności partii do cel i katowni defensywy. „Brudełko” wiedział sporo, znał jeszcze więcej ludzkich twarzy. Wtoczył się więc wytrwale po mieście, szukając wśród napotkanych ludzi znajomych, a gdy poznawał kogoś — tropił za nim wytrwale jak węzeł. „Brudełko” — Cechnowski, pracował rzetelnie. Sto

Hibner, Kniewski i Rutkowski zamordowani przez rząd białego terroru

O 4.30 rano, dnia 21 sierpnia 1925 r. pod Cytadelą stanęli Władysław Hibner, Władysław Kniewski i Henryk Rutkowski. Przed plutonem egzekucyjnym stanęli nieugięci żołnierze rewolucji. Tam, gdzie ginęli Okrzeja, Baron, i Kasprzak czekała śmierć bojowników Komunistycznej Partii Polski. Kilka sekund przed salwą wznieśli okrzyk: „Rewolucja nas wskrzesi!”. I oto dziś dymy pieców hutniczych, brygady zetem-powców, budujących Nową Hutę, budowniczości socjalistycznej Warszawy przyświadczają swoim trudem, że krew Kniewskiego, Rutkowskiego i Hibnera nie została przelana na darmo. Trud i krew tych nieustraszonych bojowników proletariatu i patriotów legła u fundamentów Polski, nowej, Polski, która buduje socjalizm.

Były to lata, w których agenci II Oddziału Sztabu Generalnego sięgali po zatrutą broń, prowokacji, by rozbić awangardę klasy robotniczej — Komunistyczną Partię Polski. Nasłani dwójkarze wślizgiwali się w szeregi partii. Prowokator, działający w szeregach partii robotniczej, zepchniętej w podziemie, był śmiertelnym niebezpieczeństwem dlatego, że z trudnością można było, nie rozpo-

zrządzać odpowiednim aparatem, unieszkodliwić wroga.

100 LAT WIEZIENIA.

JEDNYM z najgroźniejszych prowokatorów w owych latach był niejaki Cechnowski. Dość powiedzieć, że wydani przez niego bojownicy partii otrzymali wyroki łącznie na 100 lat więzienia. Mimo rozpoznania go jako szpicla i usunięcia z partii, w dalszym ciągu oddawał usługi policji, czy to jako świadek w czasie procesów czy też jako kolporter i autor oszczerstw. Partia zmuszona została do samobrony. Na Cechnowskiego wydano wyrok śmierci.

Polecenie wykonania wyroku otrzymali Hibner, Kniewski i Rutkowski. Hibner — łodzianin, człowiek którego wychowała rewolucja 1905 r. był członkiem KPRP od 1918 r. Dwaj jego towarzysze Rutkowski i Kniewski — to ludzie blisko o 10 lat młodszy od Hibnera. Obaj w roku 1920 zostali oszukani przez pilsudczykowską propagandę i zaciągnęli się ochotniczo do armii. Rutkowski był odznaczony Krzyżem Walecznych, a Kniewski wyniósł z walk pod Ostrołęką ciężkie rany.

Po powrocie z wojny, ich patriotyzm wskazał im słuszną drogę walki o Polskę ich marzeń, o Polskę sprawiedliwej społecznej. Wstąpili do Związku Młodzieży Komunistycznej. Obaj odsiedzieli od roku 1923 wyroki po 2 lata więzienia.

ZASADKA DEFENSYWY

AKCJA trzech młodych bojowników skończyła się tragicznie. Policja najwidoczniej uprzedzona przez jakiegoś innego prowokatora urządziła zasadzkę. W bezładnej strzelaninie 6 lipca 1925 r. pada jeden z policjantów. Sfora szpicli ujęła Hibnera, Kniewskiego i Rutkowskiego ciężko rannych, omdlałych z upływu krwi.

Cechnowskiego nie ominęła zasłużona kula. Wyrok wykonał we Lwowie w dwa tygodnie po akcji Hibnera i towarzyszy, 18-letni czeladnik szwajski Botwin. Wówczas rozpętała się wściekła nagonka burżuazyjnej prasy. Śmierć z szpicli ujęła Hibnera, Kniewskiego i Rutkowskiego ciężko rannych, omdlałych z upływu krwi.

W OBRONIE BOHATERÓW.

KOMUNISTYCZNA Partia Polska przystąpiła do obrony trzech ujętych bojowników. Pierwszym celem mobilizowania opinii publicznej w obronie Hibnera, Kniewskiego i Rutkowskiego było zmuszenie do wyjęcia ich sprawy spod kompetencji sądu doraźnego i potraktowania ich jako więźniów politycznych.

„Walka z prowokacją, walka, której się nie wyrzekniemy, to nie terror — to samoobrona” — gło-

siła odezwa KPP. „Judasze prowokatorzy — Cechnowscy, Wykusz, Jankowscy, Czubale i Kamiński nagradzani złotem i Krzyżami Zasługi wydali już na śmierć, na ka torgę, na mękę dziesiątki i setki robotników i chłopów”.

Ale wszystkie te argumenty nie przełamały muru nienawisli klasowej burżuazyjnego sądu. Zapadły trzy wyroki śmierci.

„CZYŻ WY PANOWIE SĘDZIOWIE NIE MIELIBYSZCIE WZGLĘDÓW...”

JAKŻEJ gorzko, ale też jakże prawdziwie brzmiały słowa na pisane przez obrońcę Hibnera, Rutkowskiego i Kniewskiego, mecenasa Duracza, w podaniu o łaskę, skierowanym do prezydenta Wojciechowskiego.

„Sądy najeźdźców były surowe i bezwzględne ale gdy skazano na śmierć Okrzeję sąd rosyjski sam zgłosił do generała gubernatora wniosek o ulaskawienie. Czyż wy panowie sędziowie nie mieliście względów...”

Wyroki zostały wykonane.

„Towarzysze, celujcie dobrze! Nauccie się na nas strzelać, żebyście później mogli strzelać w nich” — powiedział Hibner do żołnierzy plutonu egzekucyjnego i wskazał grupę policji oraz prokuratora odczytującego wyrok.

Ręka Hibnera wskazała ludzi, których wyrzuciła z naszej ojczyzny miotła historii.

Została po młodych bohaterach wdziedziona pamięć narodu polskiego. Został wzór ich męstwa oraz oddania sprawie klasy robotniczej, sprawie Socjalistycznej Polski.

ZMP-owiec górnik Kowalski wzywa młodzież do wsoółzawodnictwa w wykonaniu Planu

Dalekopisem z Warszawy.

W E Wrocławiu odbyło się Plenum Zarz. Wojewódzkiego ZMP, poświęcone realizacji wyciecznych Rady Naczelnej ZMP. Długotrwałą owacją przywitani zebrań, przybyłego na Plenum przewodniczącego ZG ZMP — Władysława Matwina i sekretarza KW ZPPR — Elczewskiego.

W dyskusji nad referatami wygłoszonymi w czasie obrad zabierali głos aktywiści terenowi, oceniając krytycznie i samokrytycznie prace kół i zarządów ZMP.

M. in. brygadziści znanej młodzieżowej brygady górniczej z kopalni „Bolesław Chrobry” w Wałbrzychu, Michał Kowalski wezwał w swym przemówieniu wszystkie brygady węglowe Dolnego Śląska do współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego dla umocnienia obozu pokoju. Wezwanie Kowalskiego przyjęło burzliwym oklaskami.

24 godziny na ŚWIECIE

* Rząd czechosłowacki wysłał do ONZ dwa telegramy, w których protestuje przeciwko wysiłkom USA i znajdującym się pod wpływem USA innych członków Rady Bezpieczeństwa, w kierunku niedopuszczenia przedstawicieli Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej na posiedzenie Rady i przeciwko barbarzyńskiemu bombardowaniu spokojnych miast i wsi koreańskich przez Amerykanów.

* Dziennik „Prawda” z dnia 18 bm opublikował artykuł sekretarza KC PZPR, Edwarda Ochaba, poświęcony odbudowie Warszawy.

* W Bombaju strajkują 150 tys. robotników przemysłu włókienniczego. Policja dwukrotnie rozprędała demonstracje robotnicze, aresztując 57 osób.

* W czasie nicejskiego zlotu pokojowego młodzieży, odbyła się braterska konferencja młodych robotników Francji, Włoch, Niemiec, Anglii i Belgii, na której omawiano katastrofalne konsekwencje planu Schumana.

* W piątek zakończone zostały w Pradze 3-dniowe obrady Biura Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

* Prezes honorowy Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych (FIAPP) plk Manches przesłał do prezydenta Trumana protest przeciwko zwolnieniu z więzienia hitlerowskich przestępców wojennych.

* Reakcyjny rząd australijski odmówił wydania wiza wjazdowej sekretarzowi Światowej Federacji Związków Zawodowych, Bolesławowi Gebertowi.

* Odbijające się w Waszyngtonie od początku lipca rozmowy między angielskimi i amerykańskimi przedstawicielami wojskowymi doprowadziły do podpisania tajnego porozumienia, przewidującego rozszerzenie poligonów, koszar i lotnisk, oddanych do dyspozycji amerykańskich sił zbrojnych na terytorium Anglii.

* Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie otrzymał od wiceministra spraw zagranicznych Bułgarii, Kamenowa pismo, komunikujące o 26 incydentach spowodowanych przez greckie władze monarcho-faszystowskie na granicy bułgarsko-greckiej w okresie między 26 lutego i 10 lipca 1950 r.

* Rzymski trybunał postanowił zwolnić z więzienia zbrodniarza wojennego, b. faszystowskiego marszałka Grazianiego. Wiadomość o decyzji trybunału wywołała olbrzymie oburzenie w postępowej opinii publicznej.

24 GODZINY w kraju

W dniu 18 bm. odbyła się w Komitecie Centralnym PZPR narada poświęcona omówieniu zagadnień pracy wśród młodzieży w świetle uchwał ostatniego Plenum Rady Naczelnej ZMP.

W związku z 25 rocznicą stracenia na stokach Cytadeli warszawskiej bojowników klasy robotniczej Hibnera, Rutkowskiego i Kniewskiego, ukazały się nakładem „Książki i Wiedzy” dwie książki, poświęcone ich pamięci: Romana Jurysia „Pamiętnik Bohaterów” oraz opowieść Moniki Wagneńskiej pt. „Ludzie Czerwonej Woli”.

Do Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyjechała delegacja Związku Zawodowego Pracowników Handlu na zjazd krajowy Niemieckiego Wolnego Związku Zawodowego Pracowników Handlowych.

W związku ze zbliżającym się świętem narodowym Ludowej Republiki Rumuńskiej w dniu 23

sierpnia, w gmachu ambasady Ludowej Republiki Rumuńskiej w Warszawie odbyła się konferencja prasowa, na której ambasador Republiki Rumuńskiej p. M. Athanase Joja zapoznał dziennikarzy z dotychczasowymi osiągnięciami na rodu rumuńskiego.

Plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa podjęło uchwałę, która nakreśliła zadania i rolę Związku w realizacji 6-letniego planu gospodarczego.

Rok 1950/51 przyniesie przełom w szkolnictwie — stwierdził min. Jaroński

PRZEDSTAWICIELE Ministerstwa Oświaty, na konferencji prasowej, omówili zadania, stojące przed naszym szkolnictwem ogólnokształcącym, zawodowym i rolnym w związku z realizacją Planu 6-letniego.

Minister Oświaty Witold Jaroński zreferował zadania szkolnictwa ogólnokształcącego, podkreślając, że rok szkolny 1950/51, pierwszy rok realizacji Planu 6-letniego, przyniesie przełom w pracy szkół i instytucji oświatowych. Zostały zrewidowane i udoskonalone programy nauczania, zgodne z zasadami materializmu dialektycznego i historycznego. Opracowano również nowe podręczniki, przystosowane do realizacji tych programów.

W bieżącym roku w szkolnictwie pracować będzie 7 tys. absolwentów liceów pedagogicznych, a około 10 tys. pracowników oświatowych przeszło wakacyjne szkolenie zawodowe i ideologiczne. Ministerstwo Oświaty powołało 2 tys. nauczycieli na instruktorów harcerskich, co w znacznym stopniu przyczyni się do usprawnienia pracy tej organizacji w szkołach.

Zadania szkolnictwa zawodowego przedstawił prezes Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego — Zarzycki. Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego w okresie wakacji przeszkolił 8.500 nauczycieli.

Szkoły zawodowe w nowym roku kształcić będą 480 tys. młodzieży, tj. o 80 tys. więcej, niż w 1949 roku. Do pierwszych klas szkół zawodowych przyjętych będzie w tym roku szkolnym 218 tys., tj. o 30 tys. więcej, niż projektowano. Zwrócono bacniejszą uwagę na specjalizację w poszczególnych kierunkach szkolenia oraz na kształcenie dziewcząt, m. in. rezerwując specjalnie od 20 do 80 proc. miejsc w poszczególnych szkołach zawodowych.

Wiceminister Rolnictwa i R. R. — Schayer zreferował sytuację na odcinku szkolnictwa rolniczego. Reorganizacja na tym odcinku umożliwiła wykształcenie w okresie realizacji Planu 6-letniego 200 tys. fachowych pracowników i 50 tys. techników. Powstanie 200 4-letnich liceów rolniczych, o jednolitej strukturze organizacyjnej, a nowe programy nauczania w tych szkołach umożliwią ich absolwentom natychmiastowe przystąpienie do pracy w FGR, POM i spółdzielniach produkcyjnych.

głębi dalsze. To Kniewski, młodziutki chłopiec o skupionej, cichej twarzy, rozprawia się z drugim szpiclem.

Po chwili, biegają już razem ku Chmielnej. Słychać nawołujące się policyjne gwizdki. Migają w oddali jakby zatarte sylwetki policjantów. Kule zaczynają miarowo stukać o mury. Hibner biegnie ciężko. Rutkowski i Kniewski wachlarzem po jego bokach.

Obraca ku nim szerniała twarz, na której widać już drobniutki osad potu.

— Strzelajcie, tylko w nogi, nie zabijajcie... — mówi z wysiłkiem.

Na rogu Chmielnej wyskakuje z boku dobrze odżywiony sklepikarz, łapie niespodziewanie Kniewskiego wpół, ten potyka się, chwilę moczkuje się w milczeniu.

Hibner przystaje. Spokojnie celuje w nogi policjanta, który omiata ich ogniem zza rogu, unieszkodliwia go, a za chwilę wyswabza i Kniewskiego. Ten powstała, patrzy wokół nieco oszołomiony.

chem i walczył z razem z obydwoma pistoletami. Kniewski strzela dobrze, pogoń nie śmie się przybliżyć na odległość, umożliwiającą celny strzał. Otaczają go tylko do lekim coraz szerszym wachlarzem. Na rogu Widok dostaje niespodzianie z przeciwnej strony ogień.

Pierwszy postrzał w nogę. Upada, walczy z bólem. Podczołguje się do zatomu muru, szybko wstrzeliwuje cały magazynek w ulicę, a potem sztywny, zagryzając wargę, dźwiga się do góry i bije boleśnie, słabym ramieniem o mur, biegnie dalej, coraz wolniej i chwiejniej. Wkrótce za plecami słyszy narastający tentent kopyt końskich. Jednocześnie od strony wylotu ulicy Marszałkowskiej mającej po bramach strzelający bezładnie ludzie. Teraz Kniewskiemu chodzi już tylko o to, aby sięgnąć na siebie uwagę jak największej liczby przesładowców, i dzięki temu zwiększyć szansę ucieczki Hibnera i Rutkowskiego.

Ból, jak prąd targa nim nieznosnie, zwala na chwilę na kolana. Kniewski słabnie. Przywiera więc tylko plecami do muru, i tak oparty unosi się cal po calu do góry. Podnosi ramię, aby złapać na muszkę pistoletu tańczący przed oczyma cel. Oto środkiem ulicy nad-

biega policyjny koń. Jeździec przyłgał szalenie do niego, zda się wrócił w wyciągnięty jak struna szyję zwierzęcia. Kniewski szybko raz za razem strzela. Koń wspinia się gwałtownie, jakby wyrosła przed nim niespodziewana przeszkoda, chwilę zawisa w powietrzu, a potem ciężko wali się na asfalt, przyniżając swym ciężarem jeźdźca.

Pistolet zaczyna się, Kniewski od rzuca go w rozpacz i sięga po drugi. Ale nie ma już sił podnieść ręki do strzału. Stoi chwilę bezbronny, przyklejony do muru kamienicy, wtedy to dopiero policjant, wygramoliwszy się, obolały zza marmotego konia, nabiera śmiałości, unosi głowę.

Kniewski upada na kolana, wali się ostaby na beton chodnika. Plutonowy Igielski może się nareszcie zemścić za utratę konia. Bez obawy, sprawnie jak na policyjnych ćwiczeniach strzela do leżącego. I z pełnym rezultatem. Kniewski nieruchomieje.

Igielski uradowany podbiega, kopie go po twarzy zalanej krwią, doszukuje się obcasami brzucho. Radośnie rozpoznaje w nadbiegającym tłumie pogoni agentów defensywy.

Przestaje omdlałego gbrać. Pręży się służbiście.

W kilka minut po tym z nieoczekiwana troskliwością ładuje zmasakrowanego chłopca do sanitarki. Krwi Kniewskiego i jego ciała i życia musi jeszcze starczyć na śledztwo.

Dłatego plutonowy Igielski obejmuje skrawione ciało, pieczołowicie podkłada pod skopaną przez siebie głowę Kniewskiego poduszki.

A w chwilę po tym ciężkim krokiem spracowanego człowieka podchodzi do marmotego konia, wyciąga z porzuconej torby notes i starannie co chwila śliniąc anilnowy ołówek, pisze protokół.

Gdy Kniewski po raz drugi walił się na kolana, ostatnią myślą będącą przy Hibnerze i Rutkowskim, tamci jeszcze walczyli.

Przebiegli względnie spokojnie do Marszałkowskiej i tutaj próbował dognić ruszający właśnie z przystanku tramwaj. Rutkowski jednak, widząc coraz wolniejszy krok Hibnera, goniącego ostatkiem sił, zaproponował, aby spróbowali przedrzeć się wzdłuż Złotej. W odpowiedzi Hibner popatrzył na niego z wdzięcznością.

Ale już na wysokości Zielnej do stali od czoła silny ogień. Hibner z miejsca skręcił w przecznicę, pociągając za sobą Rutkowskiego.

(D. c. n.)

Interesujesz się lotnictwem? Zapisz się do Ligi Lotniczej

LIGA LOTNICZA jest jedyną w Polsce masową organizacją, która kieruje całością szkolenia lotniczego zarówno teoretycznego jak i praktycznego.

LIGA LOTNICZA posiada na terenie całego kraju liczne szkoły szybowcowe, w których kandydaci spośród młodzieży robotniczej i chłopskiej zapoznają się z tajnikami pilotażu szybowcowego. Jest to pierwszy krok do zapoznania się z pilotażem silnikowym na samolotach.

LIGA LOTNICZA prowadzi również kursy spadochronowe oraz regularny trening w Aeroklubach, które mają swe siedziby prawie w każdym większym mieście.

LIGA LOTNICZA spełnia również ważne zadania na odcinku popularyzacji lotnictwa w społeczeństwie, organizując masowe kursy ogólnolotnicze, zawody modeli latających, zloty szybowcowe i silnikowe oraz cały szereg innych imprez propagandowych.



□ Szybowiec jest tak lekki, że dwie osoby z łatwością przetranszują go na start.

□ Jeszcze ostatnie instrukcje i za chwilę młody adept sztuki pilotażu wzbije się w powietrze. (Fot. WAF)

Nowy film produkcji polskiej ujrzymy już wkrótce

W E wrześniu ujrzymy polski film nagrodzony pierwszą na grodzie w dziedzinie filmu eksperymentalnego na Międzynarodowym Festiwalu w Mariańskich Łaźniach „Dwie brygady”. Jest to film nakreślony przez studentów Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi pod kierownictwem prof. reż. Eug. Cękalskiego.

Film historyczny produkcji radzieckiej „Stiepan Razin” pojawi się na naszych ekranach również we wrześniu.

W tymże miesiącu ujrzymy wreszcie długo przez nas oczekiwane kreskówki czeskie kolorowe i białoczarne ze słynnym „Panem Prokocimem” na czele.

„Orzeł Kaukaski” to tytuł filmu radzieckiego, w dwóch seriach, który obok ciekawego historycznego filmu czeskiego „Praga w roku 1948” ukaże się także we wrześniu na ekranach kin krakowskich. (zk)

Tylko 2 tygodnie będzie można jeszcze oglądać wystawę w Pałacu Sztuki

Otwarta 13 bm. pośmiertna wystawa trzech artystów: Ignacego Bienkowskiego, Zygmunta Rozwadowskiego i Kazimierza Sichelkiewicza oraz wystawa Wojciecha Flecka, cieszy się ogromnym zainteresowaniem, tak krakowskiej publiczności, jak licznych wycieczek. Z powodu przewidzianej i już ułożonej następnej wystawy obecna oglądać będzie można tylko jeszcze dwa tygodnie.



Gotowe ubranka dziecięce i suknie dla kobiet.

Przykrawianie materiału elektrycznymi nożycami.

Warsztaty szkolne będą włączone DO PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ w ramach Planu 6-letniego

Gospodarka narodowa czeka na milion fachowców

CENTRALNY Urząd Szkolenia Zawodowego zorganizował w Poznaniu ogólnopolską konferencję pracowników warsztatów szkolnych. Uczestnicy konferencji opracowali plan włączenia szkolnictwa zawodowego do Planu 6-letniego. W całym kraju istnieje ponad 600 warsztatów szkolnych, a znaczna ich ilość powstaje w chwili obecnej. Warsztaty te prowadzone są przy szkołach typu zasadniczego i tzw. publicznych średnich szkołach zawodowych. Są to przeważnie warsztaty mechaniczne i elektryczne oraz warsztaty stolarskie, krawieckie, obuwnicze, poligraficzne i inne.

Natomiast uczniowie szkół przemysłowych i szkół przysposobienia przemysłowego korzystają z warsztatów fabrycznych specjalnie na ten cel wyodrębnionych.

Same warsztaty mechaniczne rozporządzają już w tej chwili ponad 5 tysiącami obrabiarek. Dlatego za gadnienie warsztatów szkolnych ma poważne znaczenie dla gospodarki narodowej.

Plan 6-letni stawia przed szkolnictwem zawodowym zadanie dostarczenia miliona fachowców, pierwszego i drugiego stopnia kwalifikacyjnego.

W gospodarce kapitalistycznej młodzież uczyła się zawodu w prywatnych warsztatach rzemieślniczych, zaś wykształcenie teoretyczne zdobywała w szkołach zawodowo-dokształcających.

Obecnie nauka rzemiosła odbywa się w szkołach i warsztatach szkolnych. Na terenie Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego w Poznaniu zorganizowano bądź też

organizuje się warsztaty w około 40 ośrodkach.

Z początkiem przyszłego roku szkolnego warsztaty szkolne staną się małymi fabrykami, zorganizowanymi na wzór zakładów przemysłowych. Podejmą one w 1951 r. seryjną produkcję, począwszy od pomocy naukowych i mebli szkolnych, a skończywszy na skomplikowanych maszynach nie wyliczając obrabiarek.

Konferencja, która zgromadziła około 1.500 dyrektorów szkół i kierowników warsztatów, miała na celu zapoznanie ich z nowym stylem pracy. (cj)

Rejestracja absolwentów wydziału farmaceutycznego Akademii Medycznej

Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Zdrowia dziekanat wydziału farmaceutycznego Akademii Medycznej w Krakowie (ul. Św. Anny nr 12), przeprowadzać będzie w czasie od dnia 20 sierpnia do dnia 20 września 1950 r. rejestrację osób, które na tym wydziale wysłużyły obowiązkowych wykładów, uzyskały zaliczenie pracowni, ćwiczeń i praktyk oraz złożyły egzaminy roczne, a nie złożyły jeszcze egzaminów przewidzianych dla otrzymania dyplomu.

Zadaniem rejestracji jest wyznaczenie ostatecznych terminów egzaminów dla tych osób, które uczyniły zadość wyżej wymienionym warunkom przed dniem 1 stycznia 1949 r. lub w ciągu 1949 r., albo też uczynią w ciągu 1950 r.

Do rejestracji należy zgłosić się z indeksem. Osobom nie zarejestrowanym w podanym wyżej czasie grozi utrata praw do uzyskania dyplomu.

List z Warszawy

Archeolodzy poszukują pod ruinami Zamku śladów dawnej osady

TEGOROCZNE badania archeologiczne na terenie Warszawskiego Zamku rozpoczęły się przed trzema tygodniami. Ale już odkryto wiele ciekawych fragmentów. Prace wykopaliskowe przeprowadza się w północno-zachodniej części dziedzińca Starego Zamku i w okolicy uliczki, prowadzącej do Kanonii.

Teren to bardzo ciekawy. Na każdym niemal kroku spotyka się tu elementy ważne, odsłaniające dzieje królewskiej siedziby. Wiedziano dotychczas o niewielu gotyckich zabytkach Zamku. Zalicza no do nich Wieżę Grodzką, fragmenty piwnic pod tarasami i pod Wieżą Zegarową oraz tzw. Duży Dom.

TERAZ natrafiono na nowe ślady gotyku. W jednej ze ścian wewnętrznych Starego Zamku po odhuczeniu tynku odkryto fragment zamurowanego okna. Układ cegieł wskazuje na gotyk polski z XIV — XV wieku. Łuk okienka osadzonego jest na ciemnowypalonych ceglach krótkich, zwanych główkami, przeplatanych długimi, zwanymi wazówkami. Okienko zdobą szczytki bardzo bogate, wystylizowanego profilowania. Była to elewacja naprawdę wysokiej klasy.

NIEZNANY BUDYNEK I SZCZĄTKI STAJNI WŁADYSŁAWA IV

PO przekopaniu uliczki zamkowej wzdłuż pionu odkrytego okienka, natrafiono na fundamenty ścian poprzecznych, również w układzie gotyckim. A więc stał tu kiedyś jakiś budynek mieszkalny, niezaznaczony na żadnym z dochowanych planów, zniszczony przez przebudówki za Wazów i przez zakładanie kanalizacji w XIX wieku. Ślady rur, przecinających stare mury, są widoczne.

CEGŁA jest na pewno z XIV — XV wieku. Świadczy o tym jej kształt i wymiary, sposób ułożenia w murze oraz odciski palców, które wyglądały jej powierzchni. Te same cegły spotyka się na włączonych w ściany Starego Zamku fragmen-

Sylwetki krakowskie

H. Bidziński robotnik z PPBZK



Henryk Bidziński — to niewykwalifikowany robotnik, który przy pracach ziemnych uzyskał 230 proc. normy. Pracuje przy budowie Domu Matki i Dziecka dla zakładów nr 7. Budowę tę prowadzi I Oddział Zjednoczenia Krakowskiego PPB.

Kierownictwo budowy oceniając wysiłki i wyniki pracy Bidzińskiego przyznało mu w dniu 22 lipca nagrodę.

H. Bidziński pracuje w PPB od r. 1949. Wkrótce skierowany zostanie na odpowiednie kursy, po ukończeniu których stanie się fachowcem. (jp)



Piękne suknie wykonuje dla kobiet w wieku od 1 do 99 lat

Punkt Usługowy przy RSP Ubranka dla naszych pociech szyjemy w „Konfekcji Dziecięcej”

NA ŚRODKU jednego z pokoiów Punktu Usługowego przy Rob. Spółdzielni Pracy „Konfekcja Dziecięca” — stoi 6-letnia Zosia. Koło niej kłęczy krawcowa, która mierzy długość jej sukienki. Zosia jest dziś bardzo dumna, pierwszy raz bowiem mamusia kupuje jej sukienkę na zamówienie. Nie może się po prostu doczekać chwili, kiedy zacznie już ją nosić. W chwilę przymierzania dziewczynka gładzi z uśmiechem miękkię fałdy aksamitnej sukienki.



Gotowe ubranka dziecięce i suknie dla kobiet.

Przykrawianie materiału elektrycznymi nożycami.

SZYKOWNE SUKNI DLA KOBIEC

Prócz konfekcji dziecięcej szyje się tu również lekką konfekcją damską. Spód rąk fachowych krawcowych wychodzą szykowne, efektowne, a co najważniejsze tanie suknie, bluzki, bielizna. Klientki same wybierają modele z najnowszych żurnali. Poza tym krawcowe doradzają kolor i krój sukni.

Punkt Usługowy mieści się na razie w 3-ch pokoiach. Pracuje w nim 7 fachowych sił. W najbliższym czasie znacznie rozszerzy się lokal Punktu i zakres jego pracy. Między innymi projektowane jest np. szycie kostiumów i palt pod okiem krawca.

ROZWÓJ PUNKTU USŁUGOWEGO

Punkt Usługowy przy ul. Dietla 68 liczy na razie „kilka tygodniowy” ciar”. Założony został przy RSP — „Konfekcja Dziecięca”, która powstała pół roku temu. Dziś spółdzielnia zatrudnia ponad 100 pracowników, które szyć metodą chałupniczą, i około 30-tu stałych robotnic.

WKILKU salach wre codziennie, gorączkowa praca. W spółdzielni przygotowuje się konfekcję przede wszystkim dziecięcą do sprzedaży hurtowej. Spód rąk krawcowych krócej wychodzą setki ubranek dziecięcych.

Najmłodszy obywatel Krakowa nie potrzebuje już martwić o swoje stroje. Zaopatrzeni bowiem będą doskonale przez swój „Dom Mody”. (bp)

Wynalazek racjonalizatora dwukrotnie przyspieszy produkcję

JAN KAMIŃSKI ze spółdzielni „Metalowiec” w Wałbrzychu przyspieszył produkcję pudełek na pastę do obuwia. Produkowane pu dełka zdmuchiwane są ze stołu silnym strumieniem powietrza. W ten sposób zamiast 4 tysięcy pudełek zsuwanych ze sztancy, zdmuchuje się obecnie 8 do 10 tysięcy. Racjonalizator otrzyma premię. (m)

W jednym z pokoiów leżą gotowe już ubiorki dziecięce. Obok wyprawek i flanelowych bucików dla niemowląt widzimy spodenki i sukienki z aksamitu, jedwabne bluzeczki, koszulki nocne i wzorzyste fartuszki.

WPUNKCIE Usługowym przy RSP „Konfekcja Dziecięca” ubierać się mogą chłopcy do lat 10 i dziewczynki — jak wyraziła się

tach murów obronnych. Widać je wyraźnie na wysokości pierwszego piętra od strony tarasów. To są jedne ślady murów obronnych, łączących się bezpośrednio z Wieżą Grodzką i z Dużym Domem. Obok nich znaleziono szczątki stajni Władysława IV.

NA ŚLADZIE KSIĄŻĘCEJ OSADY

POSZUKIWANIE śladów tej osady prowadzi archeologów. Odnajdują się je na pewno. Osada mieściła się według wszelkiego prawdopodobieństwa na prawo od obecnych wykopów na dziedzińcu Starego Zamku, na Dziedzińcu Głównym i na części Placu Zamkowego. W tym kierunku pójdą najbliższe badania wykopaliskowe.

W ubiegłym roku archeolodzy warszawscy dotarli do podwórza renesansowego i gotyckiego z ceramiką z XIV — XV wieku. Znalezione gzymsy piecowe, fragmenty kafli z charakterystyczną dla średniowiecza zieloną polewą, cegły glazurowane, powyginane skorupki naczyń. Z dalszym badaniem wykopalisk trzeba się śpieszyć. Już na wiosnę przyszłego roku zacznie się budowa. Wyniki prac archeologicznych wpłyną bezpośrednio na charakter restauracji Zamku. (I.O.)

Już 34 sklepy uruchomiła PSS w Nowej Hucie

W bieżącym miesiącu Powszechna Spółdzielnia Spożywców otworzyła dalsze punkty zaopatrzenia. Nowe sklepy PSS uruchomiono w Bieżychach w osiedlu robotniczym, przy SPB w Pleszowie i Łęku, przy budowach „Beton-Stalu” oraz nowy sklep w Mogile.

PSS prowadzi więc obecnie na terenie Nowej Huty 34 punkty zaopatrzenia. W ciągu najbliższych dni przewidziane jest otwarcie dalszych sklepów spożywczych PSS. (zk)

Regulacja potoku Poroniec koło Muzeum Lenina

W Poroninie rozpoczęto prace regulacyjne potoku Poroniec, przepłyającego w pobliżu Muzeum Lenina.

Roboty przy regulacji przeprowadzane będą w ten sposób, że potok i okoliczne tereny zachowają swój stan naturalny.

Zakończenie prac regulacyjnych, prowadzonych przez Okręgową Dyрекcję Dróg Wodnych w Krakowie przewidywane jest w październiku br. (kk)

Znani i wypróbowani obrońcy lasu: sikory, bargle, dzięcioły wytrzebione przez rabunkową „świerko- i sosnomanię“

Dziś nasze władze leśne odrabiają z całą energią błędy dawnej gospodarki

LASY w Polsce, szczególnie na zachodzie i północy, otoczone są szczególną troską naszych leśników i władz leśnych. Są to częściowo lasy chore a chorobę swą zawdzięczają nieopatrnej i krótkowzrocznej gospodarce i tym ich opiekunów. Gospodarka tymi lasami oparta była na szablonych kalkulacjach finansowych, mających na celu przy najmniejszych wkładach wyciągnięcie jak największych zysków i to w możliwie najkrótszym czasie. Osiągnąć to można było przez przekształcenie lasu naturalnego, pozostałego po dawnych

wielkich puszczech i wielogatunkowego — w lasy kultywowane, jednogatunkowe. Drzewami, które kalkulowały się najlepiej, była sosna i świerk. I oto olbrzymie połacie, zajmowane ongiś przez las mieszany, oddano pod czyste drzewostany sosnowe i świerkowe.

Na domiar wprowadzono zasadę gospodarowania zębami zupełnymi, tj. usuwania wszystkich drzew na przestrzeni wyrabywanej; przy takich zębach ginęła też i cała roślinność dna leśnego, całe podziemie lasu.

DZISIAJ gospodarka leśna, między innymi nasza i Związku Radzieckiego, nie uznaje zasady wyrabywania lasu zębami zupełnymi, jako niszczenia lasu.

Jakim był skutek tej „świerko- i sosnomanii“, trwającej na ziemiach zachodnich powyżej stu lat?

Przed wszystkim, zmiany wśród fauny lasu. Zniknęły ptaki, gnieźdzące się w krzewach, jak również w dziuplach drzew o miękkim drewnie, jak osiki, brzozy, olchy, gdyż krzewów tych i drzew nie stało. Zniknęły z lasów sikory, bargle, dzięcioły. Jeżeli wziąć pod uwagę, że jedna para sikor wraz ze swoimi młodymi zjada w ciągu roku około 70 kilo owadów, a bargle i dzięcioły bezustannie wyszukują szkodników leśnych, skutek zniknięcia tych ptaków musiał być widoczny.

Podobny los spotkał drapieżne chrząszcze, gnieźdzące się w ściółce podszycia, a również owady, składające swe jaja w ciału gąsienic.

Las jednogatunkowy sosnowy bądź świerkowy stał się bezbronny wobec gatunków owadów, żyjących na tych drzewach albo żywiących się ich igłami.

Nic nie przeszkadzało już gąsienicom strzygoni sosnowki rozmażyć się masowo i objadać igły sosny. Wystarczy wspomnieć, że w latach 1922 — 1924 strzygonia sosnowka zniszczyła 220.000 ha lasów sosnowych, które trzeba było wyciąć.

ASZKODNIKÓW takich jest wiele i szkody wyrządzone przez nie sięgają w miliony złotych, jeżeli nie w miliardy.

Leśnictwo nasze prowadzi dzisiaj walkę o chronię lasów dwiema drogami. Jedną — to środki zapobiegawcze. Głównym celem jest tu hodowla takiego lasu, aby swym składem najbardziej się zbliżał do naturalnego. Odnawia się wyreby

całkowicie udane i na dobrym poziomie stojące produkcje tanezne zespołu świetlicowego z Chełmka, spotkały się z serdecznym przyjęciem zarówno u dzieci, jak i u miejscowych robotników i chłopów.

Zespół świetlicowy z Chełmka odwiedził dzieci na koloniach

Zespół świetlicowy Południowych Zakładów Obuwia w Chełmku dał ostatnio kilka występów tanecznych dla dzieci przebywających na koloniach w Rabce.

Całkowicie udane i na dobrym poziomie stojące produkcje tanezne zespołu świetlicowego z Chełmka, spotkały się z serdecznym przyjęciem zarówno u dzieci, jak i u miejscowych robotników i chłopów.

Filia Spółdzielni „Współpraca“ powstała w Wróblowicach

Centrala Przemysłu Artystycznego i Ludowego w Krakowie otworzyła we Wróblowicach koło Swoszowic filię spółdzielni „Współpraca“, do której przystąpiło 30 miejscowych chałupników, trudniących się wyrobem pantofli domowych.

Przystąpienie chałupników z Wróblowic do Spółdzielni przyczyni się niewątpliwie do podniesienia ich stopy życiowej i stworzy lepsze warunki rozwoju dla miejscowego przemysłu ludowego. (kk)

nie jednym gatunkiem drzew, a kilku gatunkami drzew i krzewów; dadzą one możliwość utrzymania się różnych owadów i ptaków i ograniczą samowolę szkodników leśnych.

Jednak plan taki obrachowany być musi; na wiele lat. Tymczasem musi być stosowana **bezsrobieżna walka** z istniejącymi szkodnikami. W tym kierunku robi się dzisiaj w Polsce bardzo wiele.

Jako przykład można podać walkę z osnują gwiazdzistą na Górnym Śląsku. Osnują jest to błonkówka, której larwy niszczą las do tego stopnia że w drzewostanach sosnowych ustaje przyrost drewna, usychają wierzchołki bądź też całe drzewa. Powierzchnia lasów oponowanych przez osnuję wynosi o nas koło 25.000 ha, z czego 17.500 ha objęto w tym roku akcją zwalczania.

Nad lasami tymi rozpylano z samolotów pylny arsenian wapna. W akcji brało udział 6 maszyn z bazą lotniczą w Katowicach. Wysokość lotu nad lasem wynosiła 2 — 8 metrów. Jeden samolot rozpyłał 2.000 kg. pyłu. Dawka trucia na 1 ha wynosiła 25 kg. Tak przeprowadzona akcja była jedną z największych nie tylko u nas, lecz i zagranicą.

Prof. M. KAWECKI

Remonty w szkołach nowosądeckich

Z powodu przekształcenia II Państwowego Liceum im. Bolesława Chrobrego na Liceum Mechaniczne, w budynku szkolnym prowadzona jest przebudowa sal i budowa hali warsztatów.

Remont generalny przeprowadzany jest także w szkole im. Adama Mickiewicza, gdzie uzupełnia się i poprawia instalacje elektryczne i wodociągowe oraz odnawia sale. Prace remontowe w obu szkołach prowadzone są przez Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Nowym Sączu. (k)

Rozmowy z ludźmi nauki i sztuki Dyrygent Filharmonii krakowskiej Witold Krzemiński opowiada o swych planach

DYRYGENTA Filharmonii Krakowskiej — Witolda Krzemińskiego zastajemy w czasie próby w jednej z sal Filharmonii. Publiczność krakowska zna go jako doskonałego dyrygenta. Współpracownicy i koleżdy wiele wiedzą o jego osiągnięciach i pracy na polu muzycznym. Witold Krzemiński mówi o sobie jednak mało:

— „Studia muzyczne ukończyłem we Lwowie. W 1946 r. powołany zostałem na stanowisko dyrygenta do Filharmonii lwowskiej. W okresie tym miałem możliwość zetknąć się z najwybitniejszymi przedstawicielami świata muzycznego.

Po przyjeździe do Katowic otrzymałem do samostanowienia w Filharmonii Śląskiej. Po pewnym czasie zacząłem tam pracować jako dyrektor. Nawiązałem wówczas ścisły kontakt z zespołami amatorskimi i zainicjowałem obywatelskie koncerty.

W ub. roku na zaproszenie dyrektora krakowskiej Filharmonii Piotra Perkowskiego przyjechałem do Krakowa. Już od roku pracuję tu jako stały dyrygent. Cięszę się, że mogę współpracować z doskonałą krakowską orkiestrą i chórem.“

OGŁOSZENIA DROBNE
do „Echa Krakowskiego“
przyjmują **URZĘDY i Agencje pocztowe**

Najkrótsza opowieść o dziejach świata (1/)

Kto chciał wojny w starożytności



Wielka własność ziemską zagarniała coraz więcej obszarów

WEWNETRZNĄ historię społeczeństw starożytnych można całkowicie sprowadzić do walki między drobnym a wielkim gospodarstwem rolnym, uwzględniając oczywiście te modyfikacje, które są warunkowane istnieniem niewolnictwa — pisał Karol Marks. On także zwrócił uwagę na to, że „historia klasycznej starożytności — to historia miast, ale miast opartych na własności ziemskiej i rolnictwie“.

Obydwa stwierdzenia genialnego ekonomisty i historyka odnoszą się w równej mierze do dziejów Grecji, jak i Rzymu, który zajął jej miejsce w basenie śródziemnomorskim po upadku monarchii Aleksandra Macedońskiego.

Zagadnienie zagarniania przez pojedynczych posiadaczy ziemi państwowej i tworzenia wielkich gospodarstw, stało się naczelnym problemem rozwoju państwa rzymskiego. Oprócz sprzeczności boiowej, jaka zachodziła pomiędzy posiadaczem niewolniczej siły roboczej a nią samą, występowała jaskrawo sprzeczność pomiędzy wielkim posiadaczem ziemskim, dysponującym niewolnikami, a drobnorolnym chłopem. Przywła-

szczanie ziemi społecznej przez posiadaczy niewolników kosztem chłopów weszło w Rzymie w zwyczaj powszechny. Liczne wojny, toczone przez Rzym z bliźszymi i dalszymi sąsiadami, miały na celu już nie tylko zwiększenie stanu posiadania niewolników, ale i zdobycie jak największej przestrzeni ziem uprawnych.

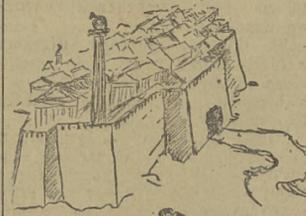
„Wojna jest dobrodziejstwem — stwierdza rzymski senator

Katon, jeden z pierwszych przed stawicieli olbrzymiej i zorganizowanej własności ziemskiej w starożytności.

PRYKŁADEM do jakiego stopnia zaostrzyła się walka pomiędzy wielką i drobną produkcją rolną w Rzymie, jest mowa o sowy ruch drobnych rolników, którego przywódcą został w rzece popoliński rzymskiej trybun ludowy Tyberiusz Grakchus. Domał się on, stojąc na czele opozycyjnego ludowego stronnictwa popularów, ograniczenia nabywanych praw na ziemię ze strony większych posiadaczy.

Na ulicach Rzymu doszło do okrutnej rzezi, spowodowanej przez przedstawicieli wielkiej posiadłości ziemskiej, optymatów. Popularowie zostali pokonani, Tyberiusz Grakchus poniósł śmierć. Ale wybrany w roku 124 przed naszą erą na ludowego trybuna Gajus Grakchus przeprowadził ważną ustawę zbożową i ustawę rolną.

Te zwycięstwa ludu były krótkotrwałe. Wzrost wielkiej własności ziemskiej wzmocnił wydatnie, zwłaszcza w warunkach niewolnictwa, arystokratyczne stronnictwo optymatów. Rozwijające się coraz bardziej miasta odczuwały coraz większą potrzebę rolniczego zaplecza. System niewolniczy, sprzeczny w swej istocie z zasadą demokracji, nie pozwalał na przeprowadzenie gruntowniej szych reform. Wielokrotne powstania i walki ludu rzymskiego



Starożytne miasta rozwijały się w oparciu o rolnictwo

nie mogły odnieść skutku, gdyż istnienie niewolnictwa przekreślało możliwość zasadniczych zmian.

WOJNY prowadzone przez rzeszpospolitą rzymską miały charakter najzupełniej klasowy. Zyski i łupy wojenne przypadały w udziale wyłącznie przedstawicielom klasy uprzywilejowanej, panującej. Toteż w miarę bogacenia się, gdy klasa ta coraz bardziej porastała w piórka, republikański ustroj, głoszący te orętyczną równość wszystkich rzymskich obywateli, stał się nie wygodny dla dążącej do niepodzielnego panowania klasy uprzywilejowanej.

Począwszy od końca I wieku przed naszą erą klasa ta dążyła do obalenia republikańskiej formy ustroju. Coraz częściej zwyciężyły w wojnach wzdowidzie sięgają po władzę cywilną. Jest to pierwszy sygnał przejścia od pozornie demokratycznego ustroju niewolniczego do nowej — i ostatniej — jego formy.

Za ojca takiego ustroju uważa się powszechnie założyciela pierwszej cesarskiej dynastii europejskiej — Gajusa Juliusza Cezara.



Klasa uprzywilejowana podważała coraz wocniej ustroj republikański



PROSIMY O WYJAŚNIENIE

Do redakcji wpłynął list jednego z naszych czytelników mgr. C. A. pracownika Woj. Rady Narodowej, którego spotkała ostatnio przygoda, nie należąca do najprzyjemniejszych.

Otóż nasz czytelnik wybrał się w podróż służbową do Warszawy samolotem. Wykupił tzw. bilet powrotny z tym, że do ostatniej chwili przed odlatem nie otrzymał daty wyjazdu powrotnego, ponieważ rzekomo nie przyszła odpowiedź z Warszawy.

W Warszawie telefonicznie z gabinetu Min. Handlu Wewnętrznego zarezerwowano dwa miejsca na dzień 9.8 br. dla pracowników WRN krakowskiego.

Niestety okazało się, że istnieje tylko jedno wolne miejsce i w biurze PLL „Lot“ przy ul. Hożej oświadczone, że również w PBP „ORBIS“ nie ma już wolnych miejsc, skutkiem czego nasz czytelnik musiał wrócić pociągiem.

Jak się okazało według informacji drugiego pracownika WRN, który wrócił samolotem, w maszynie było jeszcze siedem miejsc wolnych, a jeden z pasażerów kupił bilet niemal w ostatnim momencie — na lotnisku.

Ktoś tu zawinił, zaniedbując zarówno interesy PLL „Lot“, jak też wywołując rozgoryczenie wśród pasażerów.

Prosimy PLL „Lot“ i PBP „ORBIS“ o wyjaśnienie tej sprawy i jednocześnie zwrócenie poszkodowanemu pasażerowi kwoty 2.100 zł. za niewykorzystany przejazd.

DLA KOGO?

Inż. Z. stały pasażer pociągu Kraków — Wieliczka opisuje wypadek jaki zdarzył się z początkiem bm. na tej trasie.

„7 sierpnia o godz. 15.15 z powodu przepięnienia wsiadłem do tzw. „wagonu ochronnego“, przeznaczonego dla pracowników PKP. Wagon ten w przeciwieństwie do innych był pusty.

Album radzieckiego budownictwa cenną pomocą dla architektów

Ostatnio na półkach księgarskich ukazał się bardzo ciekawie i dobrze opracowany album przedstawiający szereg projektów budowy osiedli wiejskich. Album ten stanowi zbiór prac architektów i inżynierów radzieckich i zawiera przykładowe rozwiązania wiejskiego ośrodka produkcyjnego z jednoczesnym podaniem sposobów wykorzystania lokalnych surowców budowlanych.

Album projektów i planów daje także ciekawe i bardzo bogate rozwiązania układu terenowego.

Ponieważ przed naszymi architektami stoją bardzo duże zadania projektowania i budowy wiejskich ośrodków produkcyjnych, album radzieckich inżynierów i architektów, posiadających duże doświadczenia w tej dziedzinie, będzie niewątpliwie cenną pomocą w rozwiązywaniu naszych problemów związanych z budownictwem wiejskim.

Album nosi nazwę w języku rosyjskim: „Album projektów sielsko i kołchoznawo strelitelstwa“.

Mimo to konduktor (nr. 2145) zażądał opuszczenia wagonu, znacząc, że jest on przeznaczony tylko dla obsługi i kolejarzy. Na moją uwagę, że kolejarze jadą we wszystkich wagonach pociągu — sprostował dyżurny ruchu. Po wylegitymowaniu mnie, dyżurny, tonem przypominającym czasy okupacji kazał nam natychmiast opuścić zajmowane miejsca, co też uczyniliśmy (chcąc nie chcąc), sadowidząc się z braku miejsca na pomoście.



— Uwazam — pisze inż. Z. że tablica „Wagon ochronny“ zakrawa na ironię. Kogo chroni?

Kolejarze jadą wszystkim wagonami, a nadmierną frekwencją sprawa, że ludzie podróżują zduszeni, narazając się często na kalekoty. Za to wagon ochronny świeci pustką — chyba tylko dlatego, aby przepisom stało się zadość.

Czytelnicy proszą

...O wyrażenie uznania pracownikom Straży Przemysłowej i Pożarnej kopalni „Kryształ“ w Tęczynku (pow. Chrzanów), którzy prace swoją spełniają pilnie i starannie...

...O ofiarowanie lub sprzedanie za niewielką cenę wózka sportowego dla dziecka, a tym samym umożliwienie niezamężnej matce przewożenia pociechy do odległego przedszkola... (Zgłoszenia kierować na adres redakcji).

WYJAŚNIAMY:

NIE ADMINISTRATOR...

W jednym z ubiegłych numerów naszego pisma zamieściliśmy notatkę pod tytułem „Rażące niedbalstwo administratora“, potępiającą brak zainteresowania się zarządcy sprawami lokatorów.

Tymczasem po dokładnym wyjaśnieniu administratora pana Henryka Homoleckiego stwierdzamy, że nie administrator a sami lokatorzy wspomnianego domu, ponoszą winę za niedociągnięcia, wykazując całkowitą obojętność na sprawy dotyczące remontu itp. (do tej pory np. nie zawiązano Komitetu Lokatorskiego!)



Klara Polaczkowa. — Wierszyk miły, niestety nie nadaje się do druku. Poprzedniego wiersza nie otrzymaliśmy. Przesyłamy serdeczne pozdrowienia.

Konkurs

na spopularyzowanie doniosłych ustaw

Ministerstwo Sprawiedliwości pragnąc spopularyzować wśród społeczeństwa najaktualniejsze obecnie zagadnienia społeczno-prawne, rozpisuje konkurs na prace popularyzatorskie o ochronie mienia społecznego w Polsce Ludowej, zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, prawie rodzinnym, udziale czynnika ludowego w wymierzaniu sprawiedliwości oraz o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej.

Celem prac konkursowych ma być przede wszystkim wykazanie wyższości ustawodawstwa socjalistycznego nad burżuazyjnym i spopularyzowanie zasad praworządności socjalistycznej. (R)

(Jaga)

Sierpień 20 Niedziela

Jana Bolesława



Zupa z zielonego groszku. Ugotować szpi...

Potrąca z kabaczków i pomidorów. Pół kg...

W kinie „Apollo” przed każdym seansem...

Wznowienie szkoły w Kasince Małej, pow. Li...

Zwazywszy, że powyższe przedmioty...

Przy ulicy 18 Stycznia, między domami...

Grzyby buntne porastają zieliskiem, zielsko za...

Nieco z boku tkwi tabliczka o kokieterijnej treści...

„Gwałtu, co się dzieje! — wykrzyknęli we wtorek 15 bm. goście...

Było to tylko nieoczekiwane pęknięcie rury wodociągowej...

Wydział Handlu MRN w Krakowie zawiadamia, że skup włośia...

W całym kraju skup włośia prowadzi wyłącznie Centrala Krajowa...

Jeśli ktoś nie wierzy, to niech przejdzie się na ul. Kazimierza Wielkiego...

Wzrost włośia końskiego powinny być przekazane Centrali Kraj. Surowców...

Niezastosowanie się do zarządzenia pociągnie za sobą sankcje karne...

Wzrost włośia końskiego powinny być przekazane Centrali Kraj. Surowców...

Wzrost włośia końskiego powinny być przekazane Centrali Kraj. Surowców...

Wzrost włośia końskiego powinny być przekazane Centrali Kraj. Surowców...

Wzrost włośia końskiego powinny być przekazane Centrali Kraj. Surowców...

Zakłady Jedwabnicze otrzymują 4 GARNCE KOKONÓW

z 1 grama jajeczek i nici długości 1154 m.

Polskie rasy jedwabników przewyższają zagraniczne

Historia rozwoju jedwabnictwa w Polsce ma już swoje ustalone tradycje...

Zakład Jedwabniczy w Krakowie opiera swoją działalność na hodowlach doświadczalnych...

Podważniejszych osiągnięć Zakładu na pierwsze miejsce wysuwa się wyprodukowanie kilku polskich ras jedwabników...

OSTATECZNA SELEKCJA RAS Obecnie przeprowadza się ostateczną selekcję ras...

Wzrost włośia końskiego powinny być przekazane Centrali Kraj. Surowców...

Wzrost włośia końskiego powinny być przekazane Centrali Kraj. Surowców...

Wzrost włośia końskiego powinny być przekazane Centrali Kraj. Surowców...

Wzrost włośia końskiego powinny być przekazane Centrali Kraj. Surowców...

Wzrost włośia końskiego powinny być przekazane Centrali Kraj. Surowców...

Wzrost włośia końskiego powinny być przekazane Centrali Kraj. Surowców...

Wzrost włośia końskiego powinny być przekazane Centrali Kraj. Surowców...

Wzrost włośia końskiego powinny być przekazane Centrali Kraj. Surowców...

Wzrost włośia końskiego powinny być przekazane Centrali Kraj. Surowców...

Wzrost włośia końskiego powinny być przekazane Centrali Kraj. Surowców...

Wzrost włośia końskiego powinny być przekazane Centrali Kraj. Surowców...

Wzrost włośia końskiego powinny być przekazane Centrali Kraj. Surowców...

Wzrost włośia końskiego powinny być przekazane Centrali Kraj. Surowców...

Wzrost włośia końskiego powinny być przekazane Centrali Kraj. Surowców...

Wzrost włośia końskiego powinny być przekazane Centrali Kraj. Surowców...

Wzrost włośia końskiego powinny być przekazane Centrali Kraj. Surowców...

Wzrost włośia końskiego powinny być przekazane Centrali Kraj. Surowców...

Wzrost włośia końskiego powinny być przekazane Centrali Kraj. Surowców...

Co, gdzie, kiedy. Teatr Młodego Widza (Karmelicka 4)...

Z Państwowej Szkoły Gospodarczej wychodzą absolwentki zdolne do kierownictwa...

Dziś rozpoczynają się uroczystości dożynkowe. W dniu dzisiejszym w 9 miejscowościach woj. krakowskiego...

ZGUBY. Pani, która znalazła w autobusie Dworzec Gł. — Dębinki, pamiątkową broszkę...

TABELA WYGRANYCH 61 LOTERII. 6 dzień ciągnięcia II-iej klasy.

Repetytoria dla słuchaczy Wszechnicy Radiowej

W MIEDZYWIĄZKOWYM Kłobie Robotniczym od 22 sierpnia do 30 września...

W sklepiech PSS będzie można nabyć materiał na flagi.

Wielokrotnie w czasie obowiązków państwowych zwracaliśmy uwagę na fatalny stan flag...

Skup włośia prowadzi tylko GKS.

Wzrost włośia końskiego powinny być przekazane Centrali Kraj. Surowców...

Echo świata

W odpowiedzi na notatkę z dnia 23 lipca Prezydium MRN wyjaśnia, że na chodniku przy ul. Li...

Wzrost włośia końskiego powinny być przekazane Centrali Kraj. Surowców...

Wzrost włośia końskiego powinny być przekazane Centrali Kraj. Surowców...

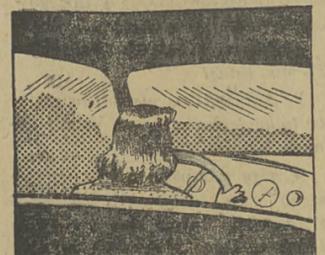
Wzrost włośia końskiego powinny być przekazane Centrali Kraj. Surowców...

Wzrost włośia końskiego powinny być przekazane Centrali Kraj. Surowców...

Wzrost włośia końskiego powinny być przekazane Centrali Kraj. Surowców...

Wzrost włośia końskiego powinny być przekazane Centrali Kraj. Surowców...

Wzrost włośia końskiego powinny być przekazane Centrali Kraj. Surowców...



205 Wskazówka licznika samochodu Danki z lekka drgała przy 150 km.



206 No, za nim mnie dostanie, to mocno się jeszcze namęczy — szepnęła z zacięciem Dan...

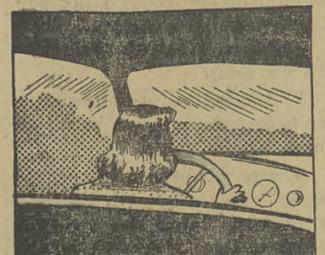


207 Wreszcie maszyna wpadła na drogę wijącą się wśród drzew. W świetle reflektora...



208 Jeszcze chwila zastanowienia i Danki gwałtownie zahamowała skręcając w boczna drogę.

49) Tekst Wiesław Wirski Rysunki Marek Sum GENERAL TIRARD NIE BĘDZIE ZADOWOLONY...



205 Wskazówka licznika samochodu Danki z lekka drgała przy 150 km.



206 No, za nim mnie dostanie, to mocno się jeszcze namęczy — szepnęła z zacięciem Dan...



207 Wreszcie maszyna wpadła na drogę wijącą się wśród drzew. W świetle reflektora...



208 Jeszcze chwila zastanowienia i Danki gwałtownie zahamowała skręcając w boczna drogę.

Dokąd dziś pójdziemy?

Z AINTERESOWANIA sportowców krakowskich skierują się niewątpliwie na XXIII Główny Mistrzostwa Polski w pływaniu, których dalszy ciąg odbędzie się dziś na basenie Stadionu Miejskiego.

W drugim dniu mistrzostw odbędą się następujące konkurencje: 50 m z granatem, 100 m st. motylkowym kobiet, 200 m st. dowolnym mężczyzną, 200 m st. motylkowym mężczyzną, 200 m st. grzbietowym mężczyzną, 400 m st. dowolnym kobiet, 100 m st. klasycznym mężczyzną, 200 m st. grzbietowym kobiet, skoki z wieży mężczyźni i skoki z trampoliny kobiet oraz sztafety: 4 x 100 m st. zmiennym kobiet, 4 x 200 m st. dowolnym mężczyźni.

Z E WZGLEDU na wyrównaną stawkę zawodników oraz udział czołowych naszych pływaków i pływaków w zawodach należy spodziewać się dobrego poziomu mistrzostw, które niewątpliwie dostarczą wiele emocji zebranym widzom.

Również niezwykle interesujące zapowiadają się zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy państwowej pomiędzy krakowską Gwardią a Związkiem Kowców Poznań. Obydwie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach, przy czym pojedynkowi lidera z zespołem poznańskim przyniesie nową porcję emocji.

Przed zawodami odbędzie się uroczystość wręczenia upominków dla członkini mistrzowskiej ekipy gimnastyczek polskich w Bazylei — Wikłówny Barbary oraz dla zasłużonego mistrza sportu — J. Jurowicza.

P OZA TYM w dniu dzisiejszym rozegrane zostaną zawody piłkarskie o wejście do klasy A i B oraz spotkania o Puchar Polski.

Szczegółowy program imprez sportowych dnia dzisiejszego przedstawia się następująco:

PLYWANIE
Godz. 10. Basen Stadionu Miejskiego: Dalszy ciąg mistrzostw Polski (eliminacje).

Godz. 16. Basen Stadionu Miejskiego: Mistrzostwa Polski (finały konkurencji przedpołudniowych).

PIŁKA NOŻNA — LIGA

Godz. 11. Boisko Gwardii: Związek wiec Poznań — Gwardia Kr. (Spotkanie o mistrz. klasy państwowej).

Godz. 16.30. Boisko Związku Kowców: Kolejarz Wieliczka — Związkowiec Kr. Ib.

Godz. 16.30. Boisko w Jaworznie: Unia Azotania — LZS Grybów.

Godz. 16.30. Boisko w N. Targu: Spójnia N. Targ — Budowlani Skawina.

Godz. 14.30. Boisko Związku Kowców: LZS Czarnochowice — Związkowiec Kr. II.

Godz. 16.30. Boisko w Niepołomicach: LZS Puszcza — Ogniwo Dębni.

Godz. 16.30. Boisko w Toniach: LZS Tonianka — WKS Legia Kr. Ib.

Godz. 16.30. Boisko w Bielaniach: LZS Bielany — Gwardia Miechów.

O PUCHAR POLSKI

W spotkaniach piłkarskich o Puchar Polski na szczeblu powiatowym grać będą następujące drużyny (gospodarze na pierwszym miejscu):

Stal Wola Duchacka — Ogniwo Kraków III godz. 9.30.

Budowl. III Kr — Ogn. Gazownia koło sport. godz. 10.

LZS Czarnochowice — Ogn. Kraków rez. I godz. 10.

Kolejarz Prokocim — LZS Bieżanowianka godz. 11.

Stal Wola Duchacka — WKS Legia Kr. I godz. 11.15.

LZS Rzeszawa — Unia Borek II godz. 15.

Gwardia Kr. IV — ZMP Wesola godz. 15.

Górnik Bochnia — Kol. Płaszów godz. 16.

LZS Wolni Kłaj — LZS Puszcza II godz. 16.

LZS Chelminianka — WKS Legia Kr. II godz. 16.

LZS Wisła Rząska — LZS Kmita Zabierzów godz. 16.

LZS Sułkowice — LZS Swosowice godz. 16.

Liga piłkarska ZSRR

W piątek odbyło się w ZSRR jedno spotkanie ligowe, w którym moskiewskie Torpedo pokonało na swoim boisku Naftowca 2:0.

Jedenastka Naftowca już od dłuższego czasu ponosi porażki i znajduje się obecnie na ostatnim miejscu w tabeli.

Lekkoatleci odbyli konferencję roboczą podczas mistrzostw w Krakowie

W CZASIE mistrzostw Polski odbyła się w Krakowie konferencja, w której udział wzięli prezesi i wiceprezesi wszystkich okręgów PZL oraz trenerzy. Po zagajeniu wiceprezesa PZLA Askana referat o zagadnieniach nowych kadr wygłosił delegat Zarządu Głównego ZMP p. Janowski. Referat wywołał ożywioną i rzeczową dyskusję, w której krytykowano słabe dotychczas powiązanie z terenem, brak opieki i pomocy dla młodych działaczy oraz podkreślano konieczność powiększenia naszej kadry instruktorskiej i trenerskiej. Obszernie omówione zostały również aktualne tematy sportu wiejskiego.

Mistrzostwa wylosowane w poniedziałek początek

W PONIEDZIAŁEK 21 sierpnia rozpoczyna się w Katowicach narodowe mistrzostwa Polski w tenisie. Do turnieju zgłoszono się 45 najlepszych tenisistów i 23 tenisistki. W grze pojedynczej mężczyzn rozstawiono 8 zawodników, których podaje my w kolejności takiej w jakiej prawdopodobnie spotkają się w ćwierćfinałach: W. Skonecki, Buchalik, Tłoczyński, Chytrowski, Olejniczka, Niestrój, H. Skonecki i Piątek.

A oto wyniki losowania I rundy: (ćwiartka W. Skoneckiego i Buchalika: Fraszewski — Kozłowski, Mój — Derubski, Sebrala — Bratek, Piątek II — Chojnacki, Ślusarz, Buchalik.

(ćwiartka Tłoczyńskiego i Chytrowskiego): Tłoczyński — Kowalczyk, Talarczyk — Chyś, Skarżyński — Kanikowski, Naumowicz — Gutseld, Tomaszewski (Poznań) — Gejztor, Piksa — Chytrowski.

(ćwiartka Olejniczki i Niestroja): Kucharz — Szwach, God — Kudliński, Beldowski — Tomaszewski (Szczecin), Wojciechowski — Jelonek, Radzio — Niestrój.

(ćwiartka H. Skoneckiego i Piątka): H. Skonecki — Kurman, Kulawik — Hebda, Korneluk — Borowczak, Licis — Niewiadomska, Romanuk — Mrokowski.

A oto losowanie gry pojedynczej kobiet: Jedzejewska W. O., Krawczyńska — Andrutowa, Pałchłowa — Kubalanka II, Jaskowska — Zajacowa, Kubalanka I — Stepkowska, Ostaszewska — Tłoczyńska Dużkówna — Ryczkówna, Rudelska — Rudowska, Ginterowa — Mikicka, Piątkowa — Lamperska, Tomaszewska — Popławska. (t)

Sport w Nowej Hucie

W zorganizowanych ostatnio przez ZMP zawodach lekkoatletycznych w Nowej Hucie uzyskano następujące wyniki:

Skok w dal — 1) Czubak 5,30 m, 2) Góra 5,19 m, 3) Karalus 5,10 m.

Bieg na 100 m — 1) Kokociński 12,4, 2) Zazoniuk 13,00, 3) Leśnie wicz 13,1.

Rzut granatem — 1) Dobrzyński 49 m, 2) Podgórski 48 m, 3) Przyczypkowski 47,5 m.

Wiceprzewodniczący wydziału sportowego PZLA — Gassowski

złożył następnie sprawozdanie za okres od walnego zebrania, omawiając także zasadnicze sprawy szkoleniowe. Do błędów w pracach wydziału sportowego należało m. in. częste przesuwanie ustalonych terminów imprez sportowych, typowanie na obozy kondycyjne juniorów oraz brak należytnej opieki nad lekkoatletyką na wsi.

Sprawozdanie z prac rady trenerów, złożone przez Morończyka rozpoczęło interesującą dyskusję, w której poruszono szereg aktualnych spraw, wysuwając na pierwszy plan problem do szkolenia i szkolenia fachowego oraz ideologicznego naszej kadry trenerskiej.

Należy mieć nadzieję, że konferencja robocza lekkoatletów spełniła swe zadanie, przyczyniając się do bardziej niż dotychczas ścisłego powiązania PZLA z terenem, a zwłaszcza ze wsią.

Polska-CSR na żużlu

W niedzielę 27 bm. o godz. 15 rozegrane zostaną w Warszawie zawody na żużlu pomiędzy reprezentacją Polski i CSR. Ostateczny skład naszej kadry reprezentacyjnej ustalony zostanie w poniedziałek.

Czechosłowacy wystąpią w swym najsilniejszym składzie. W niedzielę zobaczymy więc na stadionie „Związkowca” kilku nieznanych nam dotychczas zawodników czechosłowackich.

Smoczyk, który po kontuzji startował w ub. niedzielę na śląsku w reprezentacji Warszawy, wykazał znowu doskonałą formę. To samo dotyczy Koleczka i Olejniczaka. Przewiduje się również, że drużyna Czechosłowacji rozegra zawody we Wrocławiu i jeszcze w jednym z miast Śląska. (t.)

Dalsze rozgrywki o Puchar Polski

Spotkania o Puchar Polski rozgrywane obecnie na szczeblu powiatowym przyniosły następujące wyniki:

LZS Swosowianka — Ogniwo Tramwaj 3:0 wo, LZS Kmita Zabierzów — Związkowiec, Kolo Sp. Kr. 6:0 LZS Wisła Rząska — Ogn. Tramwaj Kolo Sp. 4:1, WKS Legia II — LZS Bieżanowianka 8:4, LZS Puszcza II — Garbarnia Kolo Sp. Nr 7 3:0 wo.

LZS Wolni Kłaj — Spójnia Contr. Odzież 6:2, LZS Sułkowice — Spójnia III Kr. 3:0 wo, Ogn. Gazownia Kolo Sp. — „Jedność” Zolczyna 3:3, Iosowania wygrała Kolo Sp. Ogn. Gazowni, Stal Wola Duch. III — LZS Czerlichów 3:3, Iosowanie wygrała Stal III, ZMP Wesola — LZS Węgrce Kraków 4:2, Unia Borek — Szk. KS Orkan 3:2, Górnik Bochnia — LZS Czyszyn 1:1, Iosowanie wygrał Górnik Bochnia.

LZS Rzeszawa — Unia Nadwiślan rez. 3:0 wo., Ogniwo Kraków III — Unia Nadwiślan II 9:0, Kolejarz Prokocim III — TS Zgoda Kr. 3:0 wo., Gwardia Kr. IV — Kol. Prokocim I 2:0, LZS Chelminianka — Wł. Kraków II 3:0 wo., WKS Legia Kr. I — Ogniwo Myslenice 4:0.

Stal Wola Duch. I — Stal Kraków 3:0 wo. Budowl. Kraków III — Czyżyny Zakład Uprawy Tył. 2:1, Gwardia Kr. Kolo Sportowe 7 — Jedn. Woj. 1457/I 7:1, LZS Czarnochowice — Kolo Sp. Prac. Sądów I Prok. 3:1, LZS Bieżanowianka — Kolejarz Wieliczka 3:0 wo.

30 kierowców w raidzie ciężarówek

Do międzynarodowego Raidu Doświadczalnego Samochodów Ciężarowych zgłoszonych zostało przeszło 30 kierowców.

Zgłoszenia nadeszły także z Węgry i Czechosłowacji, które wysłały ekipy wraz z maszynami produkcji swoich krajów. (t)

Trudno przewidzieć wynik



w meczu CWKS — Górnik

W ZWIĄZKU z wyjazdem reprezentacji CRZZ do Finlandii, gdzie nasi piłkarze rozegrają dwa spotkania z tamtejszymi zespołami robotniczymi przesunięte zostały terminy rozgrywek piłkarskich w klasie państwowej. W niedzielę 20 bm. odbędą się tylko dwa mecze: Gwardia Kraków — Związkowiec Poznań oraz Górnik Bytom — CWKS Warszawa.

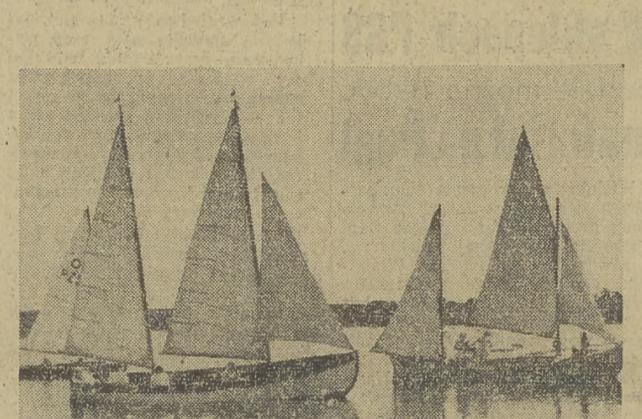
Mecz Unia-Ruch Ogniwo-Kraków będzie spotkaniem towarzyskim

Ze względu na wyjazd do Finlandii reprezentacyjnych zawodników Ruchu — Cieślaka i Suszczyka, niedzielny mecz ligowy, który rozegrany zostanie w Chorzwowie o godzinie 16, pomiędzy Unią Ruch a Ogniwo — Kraków, potraktowany zostanie jako spotkanie towarzyskie.

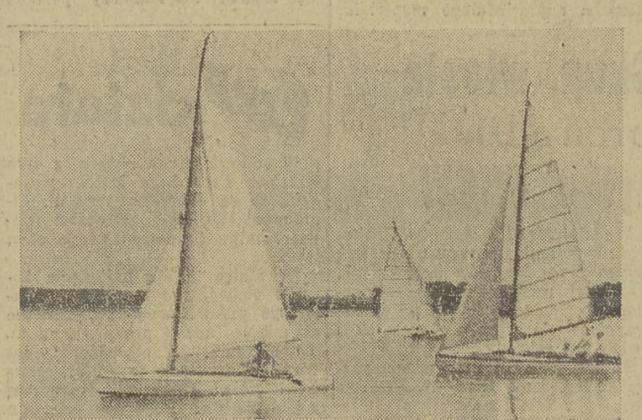


Wynik meczu Gwardii ze Związkowcem wydaje się być raczej przesadzony. Choć piłka jest okrągła i bardzo cieżka, to jednak najbardziej pewnie drużyny przegrały nie raz ze słabszym przeciwnikiem, szczególnie wówczas, gdy go zlekceważyły. Trudniej jest przewidzieć wynik meczu w Bytomiu pomiędzy CWKS, a miejscowym Górnikiem. Drużyna wojskowych przeżywa ostatnio wyjątkowo zły okres, a przy tym jak dowiodły ostatnie rozgrywki nie grzeszy ambicją i wolą zwycięstwa. Dwa przegrane mecze na własnym boisku nie byłyby dobrze świadczyły o formie drużyny CWKS. Wojskowi zbyt często grają wszzer boiska, co bardzo efektywnie wygląda, ale akcja ataku z reguły brak jest wykończenia pod bramką przeciwników. Jeśli atak CWKS będzie się częściej decydował na strzały na bramkę i zrezygnuje z efekciarskiej gry nie przynoszącej żadnych cyfrowych rezultatów, to może nawet wrócić do Warszawy ze zwycięstwem w kieszeni, chociaż... ostatnio wojskowi nie mieli szczęścia do górników.

Nasz fotoreporter na mistrzostwach żeglarskich POLSKI



W ubiegłym tygodniu odbyły się na jeziorze w Kiekrzu mistrzostwa żeglarskie Polski.



Na zdjęciu łodzie tzw. olimpijski ustawiają się na starcie. (Kor)

Za zwycięstwem zespołu z Bytomia zajmującego obecnie 10 miejsce w tabeli przemawia przede wszystkim przewaga własnego boiska, co przy olbrzymim zainteresowaniu piłkarstwem na Śląsku stanowi poważny atut dla Górników. Drużyna bytomska jest niezwykle ambitna, a jej atak szybki i pracowity. Szczególnie niebezpieczny jest środkowy napastnik Burda, który może sprawić wiele kłopotu defensywie CWKS. Ostatnie zwycięstwo Górników nad drużyną Kolejarza — Warszawa, dowiodło, że bytomscy gracze słabości technicznej potrafią wyrównać ambicją i ofiarnością, czego brak jest niestety drużynie CWKS.

Tak więc, mecz zapowiada się interesująco i chociaż twierdzimy, że CWKS jest drużyną lepszą, skłonni jesteśmy raczej typować na zwycięzców twardych Górników z Bytomia.

420 maszyn w Zjeździe Gwiazdzistym

Zjazd Gwiazdzisty Motocyklistów do Zakopanego z okazji VIII Raidu Tatrzńskiego przeszedł wszystkie oczekiwania co do ilości maszyn, które stanęły na mecie Zjazdu.

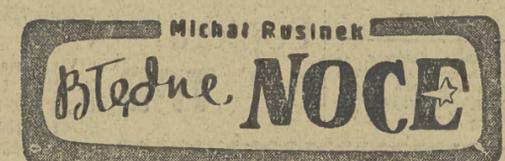
Organizatorzy zarejestrowali na mecie 420 maszyn. Pierwsze miejsce indywidualnie zajął motocyklista z Gdańskiej Stali Nałorek, który przejechał 734 km na SHL. Natomiast zespołowo wygrała drużyna łódzkiego „Włókniarza”, którego 48 motocyklistów przejechało łącznie 12996 km. Najwięcej maszyn, bo aż 56 reprezentowało Związkowca z Kieic. (Cis)

W CHWILI takiego jak dziś ożywienia nasuwała się natęczywie myśl o stosunku do niej Jagielskiego. Co nim powodowało, że darzył ją niewątpliwą życzliwością? Odezwiała to na każdym prawie kroku, od pierwszej chwili. Jako szef był niewymagający, starał się dla niej o różne ułatwienia, przydziały, udogodnienia pracy w biurze, lubił pod pretekstem załatwiania spraw firmowych przesiadywać z nią w natłoczonych barach czy kawiarenkach Pragi. Kiedy po skończeniu wojny skasowano ostatecznie godzinę policyjną i można było dłużej przebywać w restauracjach, namawiał ją nawet do nocnych lokali, jakich tu kilka otwarto. Wymawiała się zawsze od tego pracą w domu czy to argumentem, że niedziałają jeszcze do żadnej rozrywki, bo myśl o dziecku nie pozwala jej na całkiem beztrudne chwile.

W istocie jednak powstrzymywał ją od bliższej z nim zażyłości instynkt, który nakazywał widzieć w Jagielskim człowieka raczej lekkomyślnego, nie biorącego w życie nic poważnego, jeszcze na swój sposób przeżywającego radość z zakończenia wojny, trochę nawet zepsutego nieograniczoną możliwością rozrywki.

Dziwiła się często, że Jagielski jakby nie zauważał nowego, toczącego się wokół życia, zmian, które działy się po prostu na oczach. Jakże inny wydawał się w porównaniu choćby z innymi jej znajomymi, z Andrzejem, obojgiem Wojdanów, do których niekiedy zachodziła, z Cichomską czy przygodnymi ludźmi spotkanymi na mieście. W rozmowach z tamtymi mówiło się często o dzisiejszej chwili, o odbudowie instytucji, urzędach miejskich, o nowouruchomionych liniach tramwajowych, o wznowionych instalacjach świetlnych na niektórych ulicach, czy też o pierwszych remontach domów.

Ci ludzie cieszyli się cudzym osiągnięciem jak własnym. Z jaką radością na przykład mówiła kiedyś przy kolacji



Cichomska o zainstalowanym w szkole telefonie, z jakim wzruszeniem opowiadała o pierwszej rozmowie telefonicznej, gdy dosłownie drżącymi palcami brała słuchawkę w ręce.

Ileż radosnych błysków w oczach miał Wojdan, gdy spotkany niedawno przez nią na ulicy, pokazywał jej z dumą zdobytą w którymś sklepie komiśowym skrzynkę z mierznicznymi przyrządami. Oczy błyszczały mu wtedy jak ów złotawy poblysk mosiężnych instrumentów o nieznanym Hance, a tak cennej dla niego, przydatności.

Ci wszyscy znajomi nie mówili o knajpie jako o jedynej radości życia, ich nie interesował grający w oknie na Zabkowskiej patefon, skrzeczący starymi płytami. Mówili najczęściej o swej czy o cudzej pracy. Spotykała i notorycznych gderaczy, niezłomnych pesymistów, których na odwrot nie cieszyło. Z powątpiewaniem i przekąsem wypowiadali się o osiągnięciach pracy w mieście ale zdradzali choćby kostyczne zainteresowanie się wzrastającym tętnem miasta, mieli jakiś stosunek do toczącego się życia. Krzywili nos słysząc o założeniu nowej księgarni czy spółdzielni spożywczej, ale po cichu szli już tam kupować.

A tymczasem Jagielski w przeciwieństwie do tamtych wydawał się jej trochę podobny do jej męża. Miał podobny sposób bycia, skłonność do kawiarnianych włóczęg i marnowania czasu, jak też i ślepotę na dziejące się wokół nowe

życie. Prowadząc hazardowe niekiedy obroty na rachunek swoich chlebodawców, żył głównie sprawą interesów i użycia.

— Dlaczego ja do takich właśnie mężczyzn mam szczęście. Co we mnie jest? — pytała sama siebie, boleśnie zdziwiona.

Przypominała sobie w takich chwilach rozmowy, jakie prowadziła z Jagielskim, a w których z jej strony nie było nie zalotności a raczej czujna wstrzeźliwość. Sprawdała nawet w takich chwilach swój wygląd w lustrze.

— Jestem przecież skromną kobietą, wszyscy mi to mówią — pocieszała się. Jednocześnie nabierała nieokreślonej otuchy, zadowolenia z poczynionych obserwacji. Wyglądała młodo. W oczach, które tyle grozy widziały, dostrzegła radośny spokój, jakby siłą swej urody nie chciały wyrażać niepokoju i troski, która kryła się w stęsknionym za dzieckiem sercu. To znowu cieszyła ją aksamitna cera, pulchne włosy, cała twarz, która w ciągu ostatnich miesięcy utraciła, mimo wszystko, znamię cierpienia i przeżył.

Jeśli chodzi o Jagielskiego, to owego nią zainteresowania, z którym się zresztą nie krył weale, nie traktowała poważnie. Mówił zawsze, że nie znosi samotności, uważa ją za stan gorszy od najcięższej choroby, toteż wyciągała z tego wniosek, że jej towarzystwo służy mu do zabijania czasu, do prób przelotnego flirtu.

— Na pewno raz chodzi ze mną, kiedy indziej z każdą inną, która mu się pod ręką nawinie. Bo dla niego kobieta jest jakby sprzętem, bez którego życie wydaje mu się szare i nieoponętne. Pieniądze, które mu zresztą często same idą w rękę, mają też dla niego dopiero wtedy wartość, gdy siedzi koło niego kobieta. Dopiero wtedy cieszą go wysokie płacone rachunki, bawi go wtedy szum kawiarni, kto wie, czy nie wtedy dopiero słyszy, że gra w lokalu orkiestra. (121) (d. c. n.)

Wiadomości na UCHO

G DY jedyna uczestniczka Raidu Tatrzńskiego Jadwiga Sowińska prowadziła maszynę do odbioru technicznego, któryś z zawodników załartował z niej:

— Paniuska dokąd? Po fajka? To me tutaj!

P. Jadwiga nie nie odpowiedziała tylko lekko zacisnęła usta i dumnie uniósła głowę. W trzy dni później, gdy wywieziono listę wyników, przypadek zrzucił, że kpiarz stanął obok p. Jadwigi, chcąc stwierdzić na którym miejscu się uplasował.

Z niematłym zdumieniem sportowców, że p. Jadwiga ma dużo lepszą lokatę od niego. W tej samej chwili usłyszał:

— Nie mów hop, dopóki nie przeskoczysz. (Ty).